

# Paluch, Zimne ognie

Tak bardzo skupiony na drodze, że nie widzę krajobrazu  
I życia piękno przelatuje obok,  
Nie wiem co się musi stać żebym zdjął nogę z gazu  
Wiele chwil mogłyby przelatywać słow mo  
Proszę weź mnie na stopa życie  
Tylko zadbaj o wszystko tak jak ja  
Coraz krótsza jest lista życzeń  
Obiecałem nie zawiodę i zakładam życie w gang  
Wygrywanie brzmi dzisiaj jak jakiś banał  
Do dziś wygrałem wszystko, co tylko mogłem  
Kilka razy w życiu gra została rozjebana  
Pewnie znajdziesz gdzieś fotki wrzucone na rotte  
I trochę nudzi mnie to  
Z kilkuset, zostało tylko kilka marzeń  
I już złapałem ich trop  
I zanim spełnię je, to przemyśle to poważnie  
Znowu znaleźć cel znikam gdzieś nie szukaj mnie  
Pewnie zwiędzam znów tylko swoje miejsca  
By przypomnieć co w sobie co tak naprawdę liczy się  
Bo kolejny raz  
Zapomniałem zapamiętać  
Odnaleźć równowagę, szczęście to dodatek  
Do bólu tych klątek i łez samotnych matek  
Głodne życia dzieci, nakarmione strachem  
Zimne ognie raz w roku budzą w nich marzenia matek

Dzisiaj wszystko wychodzi na plus  
I pozornie jest wszystko wygodne  
Stary parkiet otulił się w kurz  
I plakaty zniknęły na dobre  
Dzisiaj wszystko wychodzi na plus  
Czasem myślę że los knuje podstęp  
Niewiele rzeczy cieszy już tak, jak  
Za dzieciaka zimne ognie /2x

32 jesień za mną już nie maolat  
Życiowy snajper król karnego pola  
Ile jeszcze pytam siebie, gdy znowu słyszę sto lat  
Od narodzin dzieci łapie klatki jak jebany kodak  
Nie wszystko robię dla nich przez to brakuje mnie w chacie  
Nie śpioszki Armani tylko stabilna przyszłość  
Dzięki nim w gówniarzu kiedyś urodził się facet  
Trzeba wykarmić wychować zanim znowu prysną  
Nauczyć czym jest miłość i smak porażki  
By więcej zrozumieli i nie dali się zranić  
To że w życiu nie są ważne cyferki i znaczki  
I by nigdy w życiu nie obrażali matki  
To co wyciągnę z moich płyt jestem spokojny  
Bo ich stary to nie lamus który zdobi billboardy  
Rodziny są różne problemy większe od wojny  
Ważne żeby naszej nie trafiały często bomby

Żeby wszystko nam wyszło na plus  
I naprawdę mieć wszystko wygodne  
Na emocje niech opadnie kurz  
Nie rozmienić swych uczuć na drobne  
Żeby wszystko nam wyszło na plus  
By nie stracić kontroli nad losem  
Dzięki wam życie cieszy mnie znów  
Tak jak za dzieciaka zimne ognie /4x